

Edytorstwo jako historia literatury.

Rec.: Tomasz Chachulski, Edytorstwo jako historia literatury i inne studia o poezji XVIII wieku. Warszawa 2019.

Agata Wdowik

DOI: 10.18318/pl.2020.1.15

AGATA WDOVIK Uniwersytet Warszawski

EDYTORSTWO JAKO HISTORIA LITERATURY

Tomasz Chachulski, *EDYTORSTWO JAKO HISTORIA LITERATURY I INNE STUDIA O POEZJI XVIII WIEKU*. (Recenzenci: Marcin Cieński, Krystyna Maksimowicz). Warszawa 2019. Instytut Badań Literackich PAN – Wydawnictwo, ss. 384.

1

Prezentacja w należyтым świetle tytułu i treści książki Tomasza Chachulskiego wymaga zarysowania szerszego kontekstu przemian, które dokonują się w edytorstwie naukowym w ciągu ostatnich 30 lat. Mowa o tym okresie, gdyż, z jednej strony, od połowy lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku odnotowujemy niebywały wzrost liczby prac z zakresu literaturoznawstwa, w tym edytorstwa piśmiennictwa dawnego¹, z drugiej zaś – minione trzy dekady to czas, w którym wygasła plejada edytorów naukowych. Podkreślić warto zwłaszcza, że domknięciem owego okresu stało się odejście wybitnego edytora naukowego, Romana Lotha, w 2019 roku².

Na pierwszych stronicach swojej książki Chachulski rekonstruuje historię definiowania tekstologii i edytorstwa na polskim gruncie naukowym. Siega do lat sześćdziesiątych XX wieku, by niemalże przeszło po przeszle przypomnieć przemiany w rozumieniu zależności między pracami tekstologa i edytora a badaniami historyka literatury. Tym samym została przez autora wskazana droga przeobrażeń od

¹ Przyczyny tego stanu rzeczy syntetycznie ujął R. Krzywy w artykule *Projekt edycji hermeneutycznej*. W zb.: *Jak wydawać teksty dawne*. Red. K. Borowiec [i in.]. Poznań 2017, s. 45.

² W latach dziewięćdziesiątych XX w. odeszli Konrad Górski (1990), Jan Trzynałowski (1995), Stanisław Grzeszczuk (1999), a w początkach XXI w.: Juliusz Wiktor Gomulicki (2006), Zbigniew Goliński i Wojciech Rzepka (2008) oraz Adam Karpiński (2011).

pojmowania tekstologii jako „niezbędnej podstawy badań” (Teresa Kostkiewiczowa), lecz zarazem „nauki pomocniczej historii literatury” (Janusz Sławiński), od stwierdzenia, że jest to „dziedzina służebna w stosunku do nauki o literaturze” (Roman Loth), lub nawet od skrajnego uznawania owej dziedziny za „autonomiczny dział wiedzy o literaturze” (Konrad Górski) do późniejszych definicji, w których edytorstwo naukowe prezentowane było już nie tylko jako „podstawa wszelkich badań historycznej nauki o literaturze”, lecz jako nauka, która „ma wpływ na wszelkie badania historyczne literatury” (Zbigniew Goliński), a „związek obu tych dyscyplin [tj. tekstologii i nauki o literaturze] jest bardzo ścisły, [ponieważ] wykorzystują one wzajemnie swoje ustalenia” (Roman Loth) (cyt. na s. 16–19).

Istotnym wydarzeniem, również dla historii edytorstwa, był w 2004 roku Zjazd Polonistów, znamienne zatytułowany *Polonistyka w przebudowie*. Adam Karpiński wygłosił wówczas referat *Stan i zadania tekstologii i edytorstwa*³, w którym odnosił się do tradycji Zbigniewa Golińskiego i jego referatu z poprzedniego zjazdu (1995), lecz sednem swojego wystąpienia uczynił krytykę tekstu oraz status edytorstwa wobec literaturoznawstwa⁴. Było to pogłębienie refleksji zawartej w autorskiej książce Karpińskiego z 2003 roku, w której pisał on:

związek [badań literaturoznawczych] z edytorstwem chciałbym w tym miejscu szczególnie podkreślić, mając nadzieję, że edytorstwo przestanie być w czasie traktowane w polskiej humanistyce jako czynność niezasługująca w pełni na miano badań naukowych [...]. Stan ten, zawiniony w pewnej mierze przez samych literaturoznawców, nie przynosi chwały filologii polskiej [...]⁵.

Chachulski propozycji Karpińskiego poświęca w swojej książce dwa lapidarne fragmenty, co dziwi z tego względu, że cel naukowy obu badaczy wynika z takiej samej motywacji: z dostrzeżenia nierównowagi między edytorstwem a literaturoznawstwem. Diagnoza owa prowadzi do starań o nadanie edytorstwu statusu nie tyle wyższego od dotychczasowego, ile raczej adekwatnego wobec praktyki badań literaturoznawczych i założeń historii literatury.

Zrelacjonowana przez Chachulskiego rekonstrukcja proponowanych dotąd sposobów definiowania i rozumienia roli edytorstwa nie ma w toku wywodu funkcji dyskredytowania któregokolwiek z poprzedników, lecz, jak sędzę, jej celem jest zwrócenie uwagi na kolejne etapy ewolucji znaczenia terminu „edytorstwo naukowe”. Autor recenzowanej książki deklaruje jego wybór, ponieważ, jak stwierdza,

³ Artykuł opublikowany w zbiorze *Polonistyka w przebudowie. Literaturoznawstwo – wiedza o języku – wiedza o kulturze – edukacja. Zjazd Polonistów, Kraków, 22–25 września 2004* (Red. M. Czermińska [i in.]. Kraków 2005).

⁴ Pomijam tutaj osobny wątek potrzeby ustaleń terminologicznych w ramach edytorstwa, których wieloletni brak raczej zaczyna już podawać w wątpliwość ich faktyczną potrzebę. Chachulski stwierdza: „wydaje się, że przyszedł już czas na uporządkowanie tych kwestii na nowo lub sformułowanie uzasadnienia dla istniejącego stanu rzeczy” (s. 11, przypis 1; wątek ten podjęty jest również na s. 23). Jednym ze stosunkowo najnowszych artykułów poruszających ową problematykę całościowo, choć w odniesieniu do aspektów teoretycznych przygotowywania edycji tekstu XX-wiecznego, jest praca K. Budrowskiej „*Tekst kanoniczny*”, „*intencja twórcza*” i *inne kłopoty. Z zagadnień terminologicznych tekstologii i edytorstwa naukowego* („Pamiętnik Literacki” 2006, z. 3).

⁵ A. Karpiński, *Tekst staropolski. Studia i szkice o literaturze dawnej w rękopisach*. Warszawa 2003, s. 9.

określenie to najlepiej oddaje „złożoność i integralność prac prowadzących do rozpoznania i udostępniania dzieła literackiego” (s. 22). Wydaje się, że ambicją Chachulskiego jest stworzenie kolejnego przesła przemian metodologii badań edytorskich i stanowi to kontynuację pogłębioną względem ustaleń poprzedników. W książce *Edytorstwo jako historia literatury i inne studia o poezji XVIII wieku* autor klarownie i dobitnie stwierdza bowiem (zgodnie z pierwszym członem tytułu tej publikacji), że postuluje rozumienie edytorstwa jako historii literatury. Według Chachulskiego nie pełni ono już roli służebnej, nie stanowi po prostu podstawy studiów, nie tylko wpływa na historię literatury i wiąże się z nią – edytorstwo jest historią literatury. Badacz konstatuje:

Bez edycji nie ma ani historii literatury, ani nawet pisarzy – nie wszyscy bowiem zadbali o publikację swoich utworów. Prace z zakresu tekstologii powiązanej z edytorstwem naukowym warunkują w ogóle istnienie przedmiotu naszych zainteresowań jako literaturoznawców i możliwość ich (zainteresowań) realizacji. [s. 15–16]

Dalej teoria wcielona zostaje w praktykę, a główną metodą prezentowania przez Chachulskiego wyników studiów z zakresu edytorstwa naukowego jest uznanie za priorytetowe „wzajemnych zależności i sposobu współistnienia działań badawczo-wydawniczych z historią literatury” (s. 22).

2

Estetycznie wydana książka *Edytorstwo jako historia literatury i inne studia o poezji XVIII wieku* zawiera 14 artykułów przyporządkowanych do trzech działów: *Szukanie kształtu*, *Szukanie sensów*, *Szukanie źródeł*. Drugi dział jest najobszerniejszy: obejmuje 11 prac, których treść świadczy o szerokich zainteresowaniach naukowych autora. Nie zawsze sprzyja to utrzymaniu spójności tomu, opatrzonego jednak tytułem zapowiadającym treści przede wszystkim edytorskie. Przymuszczenie kwestię tę miała rozwiązać formuła „i inne studia o poezji XVIII wieku”, lecz niewyodrębnienie rozdziału z owymi „innymi studiami” i wplecenie ich w partię zatytułowaną *Szukanie sensów* może wprowadzać część czytelników w konsternację.

Pewna dająca się odczuć nieprzystawalność treści niektórych artykułów do głównego tematu książki (mam tu na myśli np. skądinąd znakomity tekst o historii zegarków czy interpretacje bajek Ignacego Krasickiego) wynika najprawdopodobniej stąd, że pierwsza sekcja książki, *Szukanie kształtu*, bardzo mocno osadza tematykę tomu w problematyce edytorstwa naukowego, niejako obiecując dalsze utrzymanie tej dominanty. Z kolei na trzeci dział, *Szukanie źródeł*, składa się jedno studium: *„Biblia” a języki poezji religijnej XVIII wieku*. Jest ono, co prawda, obszerne, lecz jego wyodrębnienie świadczy raczej o tym, że tematyka literatury religijnej stanowi ważny i osobny wątek w badaniach prowadzonych przez autora recenzowanej pracy. Innymi słowy, zamknięcie trzech części książki w (bardzo ujmującej) poetyce s z u k a n i a wydaje się nie do końca zgodne z tytułem tomu, jednoznacznie określającym obrany przez Chachulskiego kierunek badań, który następnie w wielu artykułach jest konsekwentnie realizowany, i to realizowany z powodzeniem – co skłaniałoby raczej do posłużenia się metaforyką nie s z u k a n i a, lecz o d n a j d y w a n i a.

Wypada jednak przyjąć, że układ tomu był zamysłem twórcy, ponieważ, jak

sam przyznaje w *Nocie edytorskiej*: „Prace zamieszczone w tej książce w znakomitej większości były już publikowane” (s. 347). Uściślając, składa się na nią autorski wybór artykułów wcześniej ogłoszonych, z lat 2006–2018, oraz jedna dotąd nie drukowana rozprawa pokonferencyjna. Dziś raczej odchodzi się od wydawania tego rodzaju zbiorów, lecz sądzę, że na prezentowane prace Chachulskiego warto spojrzeć jako na kolekcję podsumowującą pewien etap działalności twórczej. Wtedy zrozumiały stał się wspomniany wybór tak różnego typu artykułów naukowych, m.in. tekstów teoretycznych (edytorstwo naukowe), interpretacyjnych (np. pochodzących z serii „Czytanie Poetów Polskiego Oświecenia”), okazjonalnych (dedykowanych wybitnym badaczom oświecenia), jak i o charakterze popularyzatorskim (wykład na Zamku Królewskim).

W pierwszej części książki autor stwierdza, iż poszukiwanie (dodałabym znów, że również odnajdywanie) językowego i wydawniczego kształtu dzieła literackiego jest możliwe, gdyż jeden z największych atutów edytorstwa naukowego stanowi jego niepodważalna stabilność metodologiczna, której brakuje współczesnej humanistyce. Jak pisze badacz:

edytorstwo naukowe przywraca literaturoznawstwu twardy grunt nauki ścisłej i empirycznej w najlepszym znaczeniu tych słów – pozwala literaturoznawstwu – przynajmniej w pewnej mierze – powrócić do tego, co dla niego najistotniejsze: filologii ustawionej w jednoznacznie określonej perspektywie historycznej. To ona wtedy pyta o sens dzieła. I wówczas znowu wiemy, o czym mówimy. [s. 35]

Zdaniem Chachulskiego, współczesne edytorstwo naukowe proponuje historykom literatury znacznie więcej aniżeli „kolejne fazy zainteresowania poszczególnymi epokami dziejów literatury”⁶ czy też mniej lub bardziej efemeryczne zwroty i mody metodologiczne. Edytorstwo naukowe „stało się jedną z najtrwalszych i najbardziej wiarygodnych części dyscypliny” (s. 36). Co prawda, wciąż nie do końca jasna jest tu dla mnie zależność między tekstologią a edytorstwem, lecz podejrzewam, że stan ten wynika z zachodzących właśnie przemian w owej kwestii. Dlatego autor recenzowanej książki, z jednej strony, stwierdza, że prace z zakresu tekstologii są „powiązane” z edytorstwem naukowym (s. 16), z drugiej wszakże sugeruje, że widać już nowe ujęcie tej zależności. Odniosłam bowiem wrażenie, iż w wyniku swojej nobilitacji edytorstwo naukowe wchłania ogół poczynań tekstologa, a także historia literatury i wydawcy naukowego. W procesie edytorsko-wydawniczym działania tekstologiczne – jeśli dobrze rozumiem – stają się jednym z typów szeroko pojętych działań edytorskich. Domyślać się wolno, że potwierdzeniem procesu włączania tekstologii w obręb edytorstwa naukowego są pojawiające się w tytule pierwszego spośród artykułów pomieszczonych w prezentowanym tomie (*Edytorstwo jako historia literatury*) zmiany względem jego pierwotnej wersji z 2010 roku: usunięto tekstologię, a edytorstwo wyszło z pozycji nawiasowej na pierwszeństwo, niejako absorbując praktykę tekstologiczną⁷.

Zdając sobie sprawę z ilości czasu, jaki minął od publikacji pierwodruku tego artykułu, autor w podsumowaniu uzupełnił rozważania omówieniem siedmiu ak-

⁶ Autor przywołuje tezy J. S. Gruchały zawarte w kongresowym artykule *Nowe możliwości w edytorstwie literatury dawnej* (w zb.: *Polonistyka w przebudowie*, t. 1, s. 437; cyt. za: s. 19, 23).

⁷ Pierwotny tytuł, z 2010 r., brzmiał: *Tekstologia (edytorstwo naukowe) jako historia literatury*.

tualizujących je kwestii; są to: 1) dzisiejsza pozycja edytorstwa, 2) nowe serie wydawnicze i dezaktualizowanie się zasad wydawania tekstów, 3) rola starannych i nowatorskich edycji utworów dawnych, 4) cyfrowa dostępność przekazów, 5) współpraca historyków literatury z przedstawicielami innych dyscyplin, 6) problem etyki wydawniczej, 7) uznanie faktu, że edytorstwo jest formą interpretacji, i wynikające z tego założenia konieczne do osiągnięcia dobrze przygotowanej edycji. Przy tym w konkluzji Chachulski podkreśla, iż kierunek dalszych zmian w edytorstwie naukowym najlepiej zdaje się odzwierciedlać kategoria „edycji hermeneutycznej” zaproponowana przez Romana Krzywego⁸. Dalsze artykuły recenzowanej książki w większości stanowią – w różnym stopniu – zastosowanie w praktyce założeń teoretycznych z pierwszej rozprawy. Jak zatem Chachulski to czyni i w których rozprawach omawianego tomu edytorstwo naukowe zostało wykorzystane najlepiej?

Nie dziwi, że badając poezję XVIII wieku, twórca recenzowanego zbioru, jako doświadczony edytor naukowy, wykazuje się znakomitym warsztatem w zakresie edytorstwa historycznoliterackiego. Prezentowane problemy przedstawiane i rozwiązywane są w sposób niemalże modelowy. Mam tu na myśli następujące zagadnienia edytorskie.

Po pierwsze, jest to problematyka *t r a n s k r y p c j i*, której poświęcony został artykuł *Polska interpunkcja tekstów literackich w XVIII wieku. Praktyka – zasady – eksperymenty poetyckie*. Autor skrupulatnie analizuje w nim wydania twórczości Franciszka Karpińskiego i Franciszka Dionizego Książczaka, śledzi proces powstawania konwencji wyrażania emocji za pomocą przestankowania, podważa tezę o braku systemu interpunkcyjnego w praktyce XVIII wieku oraz dochodzi do wniosku, że „transkrypcja, zmieniająca interpunkcję z retoryczno-intonacyjnej na składniową – choć konieczna, narusza integralny kształt tekstu” (s. 66), co niestety stawia pod znakiem zapytania jej wiarygodność.

Po drugie, proces *d a t a c j i* utworu, istotny w szkicu „*Na ozdobne mieszkanie w Pióromoncie*”. Poszukiwanie (i odnalezienie) daty powstania utworu Adama Naruszewicza zostało oparte na szeroko zakrojonej biograficznej i społeczno-politycznej genezie dzieła, analizie treści wiersza oraz niezwykle drobiazgowej rekonstrukcji przestrzeni Wilna i okolic z 1775 roku, a zwłaszcza pałacyku Stanisława Pióry w Śnipiszkach. Można by rzec, że Chachulski znakomicie posługuje się narzędziami z zakresu geopoetyki, lecz (by nie mnożyć terminów) wystarczy stwierdzić, iż profesjonalnie została tu wykorzystana wiedza z zakresu geografii literackiej oraz historycznej.

Po trzecie, analiza porównawcza wariantów utworu. Chachulski jako historyk literatury korzysta w swojej książce z licznych rękopisów i starodruków, lecz nigdy nie odniosłam wrażenia, że mają one charakter poboczny czy nawet zbyt ważny – zawsze są ważnym spoiwem wywodów i analiz. W nazbyt skromnie zatytułowanym artykule *O pewnym wierszu Franciszka Dionizego Książczaka*, w którym autor czerpie z ustaleń Teresy Kostkiewiczowej, edytorstwo naukowe jako historia literatury jawi się chyba najlepiej. Skrupulatna analiza redakcji parafraz

⁸ Chodzi o przywoływany już przeze mnie artykuł Krzywego o.

Z Anakreonta (1779) oraz *Z Anakreonta. Sam do siebie* (1783), a także nowego przekładu wiersza *O starości* (1793) – ich zapisu, treści oraz miejsca w kompozycji wydanych tomów – wskazuje na znamienne przesunięcia w obrazowaniu poetyckim Książnina, unaoczniając proces coraz większego upodmiotowienia wypowiedzi w miarę rozwijania się tematu kresu życia w kolejnych redakcjach utworu. W artykule tym edytorstwo naukowe oraz interpretacja historycznoliteracka znakomicie się dopełniają.

Dalej zaś, po czwarte, rola edycji naukowych w procesie historycznoliterackim. Chachulski zwraca uwagę na wpływ edycji na język poetycki. Wszelkieprzeanalizowanie praktyk translatorsko-redakcyjnych w historii edycji *Biblii* w całym XVIII wieku prowadzi autora recenzowanej książki do ostrożnej konstatacji, że być może tu tkwi jeden z powodów, dla których kultura literacka epoki „w niemałym stopniu zatraciła swój wymiar egzystencjalny i siłę wyrazu [...]” („*Biblia*” a język poezji religijnej XVIII wieku, s. 345). Choć jednocześnie otwarcie przyznaje, że istotne sądy egzystencjalne były formułowane również bez wykorzystania języka religijnego.

Z kolei w artykule *Pochwała poety narodowego* poruszono kwestię dzieł zbiorowych. Chodzi o analizę mowy pochwalnej Stanisława Kostki Potockiego napisanej na cześć Ignacego Krasickiego w 1816 roku. Poza głównym wątkiem interesujący jest tutaj sposób wartościowania literackiego dorobku XBW przez Potockiego – wartościowania, które zostało ukształtowane poprzez edycję *Dzieł* poety, jaką przygotował Franciszek Ksawery Dmochowski. Monumentalny 10-tomowy zbiór, opublikowany i przedrukowywany na początku XIX wieku, „pozwał doskonale zorientować się w jakości, różnorodności i całym bogactwie dorobku literackiego autora [...]” (s. 269), a tym samym wszechstronnie ocenił spuściznę literacką księcia poetów.

Ostatnim przykładem jest diachroniczna analiza działalności wydawniczej poetów z kręgu Stanisława Augusta Poniatowskiego, wykazująca wpływ edycji literatury na normę literacką (*Stanisław August i poeci*). Autor recenzowanego tomu dowodzi, że najpierw przygotowywano edycje lub reedycje dzieł poetów antycznych i renesansowych – był to etap odzyskania kanonu wzorców językowych, gatunkowych i tematycznych. Dopiero później pojawiło się oczekiwanie literatury o wysokich wartościach artystycznych, widoczne w zabiegach kształtowania rynku publikacji, formowania kultury literackiej i konkretnych orientacji estetycznych, przyczyniających się do zmiany normy literackiej. Jednak równocześnie z przemianami po stronie pisarzy i wydawców musiała przebiegać transformacja środowiska odbiorców, które zaczęło pełnić funkcję publiczności literackiej oceniającej edycje starszej i nowszej literatury. Przedsięwzięcie to, jak wiadomo, udało się, lecz – zauważa Chachulski – na „utwory o nieprzemijającej wartości artystycznej” trzeba było czekać do lat osiemdziesiątych XVIII wieku (zdaniem badacza, wyjątek stanowi tu Krasicki) (s. 236).

Co warto podkreślić, stały kontekst wplątany przez twórcę omawianego zbioru do analiz wpływu dzieł edycji na proces historycznoliteracki stanowią europejskie zmiany cywilizacyjne, jakie zaszły w XVIII stuleciu. Tak szeroko zakrojona perspektywa sprawia, że w książce Chachulskiego polska kultura literacka tego czasu nie jest sztucznym konstruktem wypreparowanym w intelektualnym labo-

ratorium badacza przeszłości sztuki słowa. Dzięki temu czytelnik otrzymuje zestawienie wyborów dokonywanych przez konkretne osoby – poetów, wydawców, edytorów. Decyzje te nie są tylko wynikiem osobistych preferencji, lecz również efektem procesu historycznoliterackiego. Przygotowywane tomy wpływają bowiem na zmianę języka poetyckiego, sposobów literackiego wartościowania, a także na krystalizowanie się normy sztuki słowa. W ten sposób wybory edytorsko-wydawnicze, będąc częścią dziejów kultury literackiej, kształtują proces historycznoliteracki.

Poza wymienionymi kwestiami z zakresu edytorstwa naukowego w tomie zamieszczone zostały również szkice interpretacyjne. Uwagę przykuwa powracający we wnioskach wątek epistemologii, którą badacz precyzyjnie wyłuskuje z materii poezji oświeceniowej, konstatując, że spośród wszystkich „dziedzin filozofii teoria poznania przeszła chyba w XVIII wieku największe przeobrażenie” (s. 98). Kanwą rozważań na ten temat stała się nawet tak słynna bajka, jak *Ptaszki w klatce* (w artykule *Mały dyptyk o wolności i prawie*). W ujęciu Chachulskiego jest to bowiem „mikrotraktat o wolności i doświadczeniu” (s. 94), prowadzący do refleksji dotyczących możliwości i ograniczeń empiryzmu oświeceniowego.

Z kolei w artykule *Elegijne przyjemności*, stanowiącym swoistą próbę „fenomenologii smutku” w twórczości Franciszka Karpińskiego (s. 214), autor interesująco stwierdza:

w literaturze epoki, która z prawa do szczęścia tu i teraz uczyniła kluczową zasadę oceny rzeczywistości, która długo i z bólem musiała się leczyć z początkowego optymizmu, upodobanie do nastrojów smutnych stanowiło ważny i nierzadki motyw tematyczny, który stał się w jakimś momencie zasadą estetyczną. [s. 208]

Estetykę poetycką postrzega tutaj Chachulski jako narzędzie umożliwiające samopoznanie i nadaje jej wartość epistemiczną zarówno u poetów klasycystycznych, jak i nieklasycystycznych. Fenomen smutku stanowi tu „siłę poznawczych możliwości” (s. 210).

Kolejnym przykładem wyczytania teorii poznania z utworu poetyckiego jest analiza i interpretacja założenia ogrodowego opisanego w *Sofijówce* Stanisława Trembeckiego. Chachulski w artykule *Ogród z innego świata* poszukuje zasady organizującej tę przestrzeń – pyta: „Może trzeba inaczej spojrzeć na ogrodowy plan i odnaleźć asymetrycznie położone centrum?” (s. 255). A następnie, analizując mapę 170 hektarów ogrodu-labiryntu, ustala, że jest on pozbawiony swojej istoty: „jednej właściwej drogi prowadzącej do jednego celu”. Każda z dróg okazuje się więc odmienna poznawczo, co wiedzie badacza do sformułowania epistemologicznego przekazu *Sofijówki* jako tekstu kultury, który nazywa „napięciem między jasno określoną zewnętrzną granicą a wewnętrzną płataniną ścieżek z jednej strony, z drugiej – napięciem między całością, sumą elementów, a porządkiem wynikającym z indywidualnego procesu poznawania, uzależnionego od – świadomego czy przypadkowego – aktu wyboru” (s. 257).

Zdaniem Chachulskiego, brak jednej drogi pozwalającej zdobyć wiedzę o całym ogrodzie bez konieczności powtarzania któregoś odcinka zdaje się w utworze Trembeckiego odzwierciedlać sposób ludzkiego zgłębiania rzeczywistości – zarówno fenomenologię, jak i hermeneutykę ogrodu-świata.

3

Odnajdowanie przez Chachulskiego kształtów, sensów oraz źródeł polskiej poezji XVIII wieku jest inspirujące, a uznanie edytorstwa naukowego za historię literatury skłania do rozważań nad dalszym rozwojem potencjału tej nauki i do pytania, czy możliwe byłoby opowiedzenie historii literatury polskiej z perspektywy historii edycji.

Edytorstwo naukowe rozumiane jako historia literatury pozwala – omawiana przeze mnie książka to potwierdza – na pogłębione odczytanie poszczególnych utworów poetyckich przy jednoczesnym zachowaniu uważności względem procesu historycznoliterackiego. Edytor naukowy jako badacz dziejów sztuki słowa koncentruje się bowiem na jego konkretnym kształcie, a zarazem dba o to, by opisać proces powstawania form poetyckich uchwyconych w abstrakcyjne nazwy gatunkowe. Ponadto niemal fizycznie nie wypuszcza z rąk zapisu/zapisów utworu, przy tym zaś dostrzega nie tylko konteksty i zależności historycznoliterackie, lecz także to, w jaki sposób poszczególne edycje wpływają na kształtowanie się i zmianę estetyki literackiej.

Książki takie jak recenzowana pokazują, że edytorstwo naukowe w procesie uzyskiwania – w nauce o literaturze – pozycji adekwatnej do rzeczywistej może, a nawet powinno dalej utwierdzać swoją rangę. I podobnie jak edycja dzieł zebranych danego pisarza ugruntowuje jego miejsce w historii literatury, tak i edytorstwo naukowe będzie potrzebować analogicznego ugruntowania poprzez opowiedzenie historii edycji literatury polskiej. Potencjału jej stworzenia pośrednio dowodzi również istnienie takich akademickich przedmiotów dydaktycznych jak historia edycji literatury polskiej oraz historia polskich edycji literatury powszechnej. Świadczą one bowiem o zaistnieniu zapotrzebowania na odmienną perspektywę opisu dziejów literatury⁹.

Celem historii edycji literatury polskiej byłoby odsłanianie tego, co zakryte w tradycyjnej historii literatury. Chachulski znakomicie pokazał to na przykładzie jednego wiersza – analizując warianty parafraz Anakreonta autorstwa Książnina. Modelową egzemplifikacją sytuowania utworów literackich odmiennie w historii literatury polskiej oraz historii edycji literatury polskiej są dzieła barokowe. Zresztą wielokrotnie już pisano, jak to ujął Adam Karpiński, o „procesie odsłaniania polskiej literatury czasów baroku”¹⁰. W sposób oczywisty ważne jest ich zakorzenienie w kulturze XVII wieku, lecz trzeba też pamiętać, że w znacznej mierze weszły one do drukowanego obiegu literackiego dopiero poprzez ich pierwsze edycje, w XIX i XX stuleciu, i to wówczas zaczyna się ich oddziaływanie na polską kulturę literacką. Z perspektywy historii edycji twórczość Jana Chryzostoma Paska czy wiele dzieł Wacława Potockiego należą więc do polskiej kultury literackiej dopiero od wspomnianych stuleci¹¹.

⁹ Ostatnie próby całościowego opisanie historii literatury przynoszą erudycyjną, lecz jednak raczej kontynuację formuły kompendium aniżeli nową propozycję odczytania dyscypliny. Zob. A. Nasiłowska, *Historia literatury polskiej*. Warszawa 2019.

¹⁰ Karpiński, *op. cit.*, s. 9. Podkreśl. A. W.

¹¹ Oddziaływanie utworów rękopiśmiennych w aspekcie lokalnym, regionalnym czy środowiskowym pozostaje osobnym zagadnieniem związanym ze stuleciem rękopisów.

Historia edycji ma także tę zaletę, że umożliwia prześledzenie kolejnych wydań danego utworu. Pozwala tym samym zarówno na wgląd w dzieje samego edytorstwa, jak i na dostrzeżenie tego, w jaki sposób wydawca/edytor chciał uczynić dany utwór zrozumiałym, a zatem jak sam go pojmował i zgodnie z jakimi kryteriami wartościowania literackiego go ocenił. Przykładem edycji mówiącej nam dziś wiele o samym edytorze oraz gustach literackich jego czasów jest rozbiór *Sofijówki* Trembeckiego przygotowany przez Adama Mickiewicza – rzadko kojarzonego z rolą edytora. Dzieje wydań tego poematu wskazują, czym są i jak się zmieniają kryteria oceny dzieła literackiego – bardziej namacalnie aniżeli niejedno kompendium teoretyczne¹².

Trzeba też koniecznie zauważyć zmiany i uzupełnienia, jakie do tradycyjnej historii literatury wprowadzają prace z zakresu historii edycji poszczególnych tekstów literackich. Z licznych wymienię tu tylko dwie monumentalne publikacje. Po pierwsze, dzieło Ewy Zielaskowskiej, której rezultaty analiz wydań rozprawy *O rymotwórstwie i rymotwórcach* Krasickiego ujawniły proporcje wkładu autora i edytora (Dmochowskiego) oraz przyczyniły się do pogłębienia ustaleń dotyczących poglądów estetyczno-literackich XBW¹³. Bez narzędzi edytorstwa naukowego nie byłoby to możliwe. Po drugie zaś, efekt studiów nad procesem twórczym Jana Potockiego oraz nad transmisją tekstu *Rękopisu znalezionego w Saragossie*. Prace François Rosseta, Dominique’a Triaire’a oraz Anny Wasilewskiej z ostatnich lat dobitnie wskazują na przeobrażanie się historii literatury w historię edycji literatury. Zamiast jednego utworu mamy już w naszej kulturze jedną kompilację z roku 1847 oraz dwie rzetelnie przygotowane edycje wariantów z lat 1804 i 1810¹⁴ – nie mówiąc o tym, że wspomniani znawcy tematu przyczynili się do wielu pośrednich odkryć, a także do podania w wątpliwość atrybucji pierwszego polskiego tłumaczenia tego arcydzieła¹⁵.

Edytorstwo naukowe jako historia literatury coraz bardziej odsłania więc mechanizmy procesu kreacji, współtworzące proces historycznoliteracki. Można zastanawiać się nad tym, czy historia literatury polskiej rozumiana jako historia wybitnych dzieł zapisanych w jednej, kanonicznej formie, ujętej w ramy konkretnej formacji kulturowej, będzie w stanie pomieścić w sobie tak dużą niepowtarzalność zjawisk, jaką wnoszą – na razie jednostkowe – ustalenia historii edycji literatury polskiej. Niepowtarzalność ta, choć deklaratywnie jest w tradycyjnej historii literatury doceniana, często bywa zdominowana przez immanentną chęć dostrzegania

¹² Z tej perspektywy ważne jest tu porównanie chociażby edycji przygotowanej przez Mickiewicza ze współczesną. Zob. S. Trembecki, *Sofijówka*. Wyd. J. Słopek. Warszawa 2000. – Z. Rejman, *Romantyk o klasyku. Adama Mickiewicza „Objaśnienia do poematu opisowego »Sofijówka«*. W: *Świadomość literacka polskiego oświecenia. Wybrane problemy*. Warszawa 2005.

¹³ E. Zielaskowska, „*O rymotwórstwie i rymotwórcach*”. Ignacy Krasicki między starożytnikami i nowożytnikami. Poznań 2014. – I. Krasicki, *O rymotwórstwie i rymotwórcach*. Na podstawie autografu i pierwodruku, z uzupełnieniami F. K. Dmochowskiego. Transkrypcja, oprac. E. Zielaskowska. Poznań 2017.

¹⁴ J. Potocki: *Rękopis znaleziony w Saragossie. Nowe tłumaczenie ostatniej wersji autorskiej z 1810 roku*. Oprac., wstęp F. Rosset, D. Triaire. Przekł., posł. A. Wasilewska. Kraków 2015. Wyd. w formie e-booka: Kraków 2016.

¹⁵ A. Wasilewska, posłowie w: Potocki, *Rękopis znaleziony w Saragossie* (2015), s. 769. Przedruk: *Polskie przekłady „Rękopisu znalezionego w Saragossie”. Wariacje na temat. „Studia Pragmalingwistyczne” t. 9* (2017).

tego, co wspólne, i to w perspektywie ponadepokowej. Niewykluczone, że historia edycji literatury polskiej oparta na edytorstwie naukowym rozumianym jako historia literatury będzie mogła dopełnić ów obraz. Książka Tomasza Chachulskiego nie tylko sankcjonuje dokonane już zmiany w tym zakresie, lecz także wskazuje na dalszy kierunek przeobrażeń.

Abstract

AGATA WDOWIK University of Warsaw
ORCID: 0000-0002-3875-2115

EDITING AS LITERARY HISTORY

The review discusses Tomasz Chachulski's book on the editing of the texts of the Enlightenment. It consists of 14 essays referring to the 18th century literary culture and poetry and are arranged into three thematic parts, namely *Szukanie kształtu* (*Looking for shape*), *Szukanie sensów* (*Looking for sense*), and *Szukanie źródeł* (*Looking for source*). In the reviewer's assessment, analysing the history of individual piece editions, Chachulski proves that not only in theory, but also in practice, editing may be presently understood as a literary history.